

# KRONIKA KUPIECKA

## Zamiast jałmużnictwa Tworzyć samodzielne warsztaty pracy z funduszy zebranych na „Pomoc Zimową”

Akcja pomocy zimowej przeprowadzana była dotychczas w ten sposób, że rozdzielone tytułem pomocy fundusze, zdobywane przez przyczyniających się do usamodzielniania bezrobotnych.

Wskutek tak błędnych sposobów, podziału funduszy, zdobywanych dzięki ofiarności społeczeństwa, celowa w swych założeniach akcja sprowadzona została do roli jedynie doraźnej pomocy dla rodzin, które stawały się „permanently” ciężarem społeczeństwa.

W ostatnim numerze „Stragana i Sklepika” ukazał się artykuł p. t. „Nie jałmużnictwo, lecz tworzenie drobnych warsztatów pracy”, w którym wysunięta została merytorycznie uzupełniona koncepcja przeznaczenia części funduszy z akcji pomocy zimowej na tworzenie drobnych samodzielnych warsztatów pracy handlowych (stragany) i chałupniczych dla rodzin, które w wielu wypadkach żyły dotychczas

przeważnie kosztem ofiarności społecznej.

Według projektu, lansowanego w tym artykule, środki na zakładanie nowych warsztatów pracy winny być udzielone w formie pożyczek za pośrednictwem Chrześcijańskich Kas Kredytu Bezprocentowego, przeznaczając z tegorocznej akcji pomocy zimowej milion złotych na wyeksperymentowanie nowej koncepcji.

Jak się dowiadujemy, zarówno Zjednoczenie Kas Kredytu Bezprocentowego, jak i polskie organizacje kupieckie i gospodarcze ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich i Związkiem Polskim (Związkiem Popierania Polskiego Stanu Posiadania) na czele zamierzają wystosować memorialy do władz z uzasadnieniem konieczności ponownego przepracowania planu tegorocznej pomocy zimowej.

Wspólne wystąpienie tych organizacji, popierające tak waż-

na dla sprawy zwiększenia polskiego ośrodka dyspozycji gospodarczej akcji Polskich Kas Bezprocentowych jest tym bardziej wskazane, że podobno na ogólnopolską akcję kredytu bezprocentowego dla drobnego handlu chrześcijańskiego Fundusz Pracy preliminował w r. b. aż... dziesięć tysięcy złotych.

## Wystawa wewnątrz sklepowego Ulepszenie warunków pracy handlu detalicznego

W doniosłej akcji uprzemysłowienia Polski bardzo poważną rolę odgrywa ulepszenie warunków pracy handlu detalicznego.

Właściwe metody pracy i ra-

cjonalizacja urządzeń stanowią bowiem nieodzowny czynnik rozwoju handlu. Planowe więc usuwanie dostrzeganych na tym polu braków leży w interesie całego

życia gospodarczego.

Jeżeli chodzi o ulepszenie urządzeń sklepowych, to niewątpliwie dodatnie wyniki dałoby pokazanie jak najszerzszym sferom kupiectwa sprzętów praktycznych i celowych, a zarazem estetycznych i nie kosztownych.

W naszych więc warunkach istnieje nieodzowna potrzeba urządzania wystawy dydaktycznej, która mogłaby skłonić przemysł i rzemiosło do wyrabiania racjonalnych i dostępnych dla każdego kupca sprzętów, kupca zaś — do korzystania z takich mebli.

Wychodząc z tych założeń, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie powzięła wraz z Zakładem Architektury Politechniki Warszawskiej inicjatywę zorganizowania pierwszej w Polsce wystawy wewnątrz sklepowego.

Wystawa zostanie otwarta w maju 1939 i będzie zawierała: pokaz modeli i projektów wnętrza naturalnej wielkości oraz stoiska wytwórców sprzętu sklepowego.

Tak pomyślana wystawa wzbudzi niewątpliwie nie tylko wielkie zainteresowanie, ale także przyczyni się w znacznym stopniu do postępu w dziedzinie unowocześnienia naszych sklepów.

Jeżeli lokal zajęty został jako całość, to tylko jako całość może być traktowany i albo w całości wyjęty z pod ochrony lokatorów, albo w całości, pod ochroną lokatorów pozostawiony. Decyduje tylko zaliczenie przedsięwzięcia do jednej z najniższych kategorii świadczeń przemysłowych, dlatego badanie, jaka część lokalu faktycznie użyta jest dla tych czy innych celów — jest bez znaczenia. (Wyrok S. N. w spr. C. II 190/34).

Wychodząc z tych założeń, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie powzięła wraz z Zakładem Architektury Politechniki Warszawskiej inicjatywę zorganizowania pierwszej w Polsce wystawy wewnątrz sklepowego.

Wychodząc z tych założeń, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie powzięła wraz z Zakładem Architektury Politechniki Warszawskiej inicjatywę zorganizowania pierwszej w Polsce wystawy wewnątrz sklepowego.

## Kształcenie fachowców Dla handlu zagranicznego

Jak wiadomo Komitet Organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego wykonuje uchwały Komisji Stypendialnej przy Min. P. i H. w zakresie programowego kształcenia fachowców dla handlu zagranicznego. W rezultacie tej akcji odbywa obecnie pod kontrolą Rady Handlu Zagranicznego praktyki krajowe i zagraniczne 34 osoby.

Fachowców w zakresie impor-

tu w obecnej chwili Komisja Stypendialna kształci 14, t. j. 25,9 proc. odbywających praktyki, w zakresie eksportu 31 t. j. 57,4 proc. oraz w zakresie maklerstwa i spedytorstwa 9 t. j. 16,7 proc. ogólnej liczby praktykantów.

Do nowego rozdziału praktyk, który zostanie dokonany przez Komisję Stypendialną w dniu 16 b. m., zgłosiło się około 160 osób.

## Kurs naukowy dla kierowników kursów kupieckich

W dniach 21, 22 i 23 b. m. Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej organizuje I-szy kurs naukowy dla kierowników kursów kupieckich.

Udział w kursie brać mogą wszystkie osoby, zajmujące się organizacją i prowadzeniem zawodowych kursów kupieckich.

Kurs ma na celu ujednolicenie akcji kursowej w terenie przez omówienie z kierownikami kursów metod i zasad, jakie w pracy kursowej winno stosować, oraz wytycznych dla dalszych prac.

Uczestnicy kursu korzystać będą z ulg kolejowych (30 proc.) z tym, iż efektywne koszty przyjazdu (w ramach ulgi) pokrywać będzie Instytut.

Indywidualne zgłoszenia udziału w kursie nadsyłać najpóźniej do d. 12 bm do Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, (Warszawa I, Zielna 50). Do zgłoszenia załączyć należy fotografie. W zgłoszeniu podać należy imię, nazwisko, zawód, stanowisko, adres prywatny.

## Tydzień propagandy wytwórczości polskiej

Z inicjatywy Związku Obrony Przemysłu Polskiego, który do komitetu ściślego zaprosił Związek Polski, Związek Fabrykantów w Poznaniu, Wielkopolski, Zw. Zrzeszeń Kupieckich i Wielkopolski, Zw. Rzemieślników Chrześcijańskich odbędzie się w dn. 4 — 11 grudnia r. b. Tydzień Propagandy Przemysłu Handlu i Rzemiosła.

Materiałów propagandowych i informacji udziela Związek Obrony Przemysłu Polskiego (Poznań, ul. Rzeczypospolitej nr. 1).

## Odczyty dla kupców

W listopadzie r. b. odbędzie się staraniem K. K. K. w Krakowie cykl odczytów dla kupców, członków K. K. K., następujące tematy: 1) organizacja, technika i różne formy handlu detalicznego, 2) reklama kupca detalisty, 3) racjonalizacja pracy personelu, 4) kalkulacja kupca detalisty, 5) tani i estetyczny sposób zmódnizowania sklepu.

Zgłoszenia na udział w kursie i opłaty (15 zł.) przyjmuje biuro K. K. K.

## Lokale handlowe a ochrona lokatorów

Nowela od ustawy o ochronie lokatorów z 1935 wyjęła, jak wiadomo, z pod ochrony lokatorów lokale przemysłowe i handlowe, z wyjątkiem lokali zajętych przez przedsiębiorstwa, które w myśl ustawy o podatku przemysłowym zaliczone zostały na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorii.

Przy stosowaniu odnośnego przepisu prawa powstała wątpliwość, czy wyłączony jest z pod ochrony lokatorów lokal zajmowany przez przedsiębiorstwo — wykupujące dwa świadectwa przemysłowe, np. VII kat. przemysłowej i III kat. handlowej. W tym bowiem wypadku świadectwo przemysłowe III kat. handlowej powinno spowodować wyłączenie lokalu z pod ochrony lokatorów.

Sąd Najwyższy, o który oparła się tego rodzaju sprawa, ustalił, że w

tych wypadkach lokal podlega wyłączeniu z pod ochrony lokatorów. Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można do tego rodzaju przedsiębiorstwa, wykupującego dwa świadectwa przemysłowe, a więc przedsiębiorstwa niewątpliwie ekonomicznie i gospodarczo silniejszego, stosować wyjątkowego przepisu o dalszym utrzymaniu pod ochroną lokatorów lokali, zajmowanych przez najmniejsze przedsiębiorstwa.

Oplatę podatku przemysłowego w formie świadectwa przemysłowego z dwójakiego tytułu nie daje podstawy do takiej wykładni ustawy o ochronie lokatorów, aby lokal nadal pozostawał pod ochroną lokatorów, bo wówczas przedsiębiorcy silnie o podatkuwanemu przysługiwałoby uprawnienie do jakich nie mógłby sobie rościć tytułu, gdyby był niżej opodatkowany. Nadto Sąd Najwyższy

wyjaśnił, że w sprawach tego rodzaju nie ma w zasadzie znaczenia, czy przedsiębiorstwo jest przeważnie handlowe, czy też przeważnie przemysłowe i jaka część lokali zajmowana jest na przedsiębiorstwo przemysłowe, a jaka na przedsiębiorstwo handlowe.

Jeżeli lokal zajęty został jako całość, to tylko jako całość może być traktowany i albo w całości wyjęty z pod ochrony lokatorów, albo w całości, pod ochroną lokatorów pozostawiony. Decyduje tylko zaliczenie przedsięwzięcia do jednej z najniższych kategorii świadczeń przemysłowych, dlatego badanie, jaka część lokalu faktycznie użyta jest dla tych czy innych celów — jest bez znaczenia. (Wyrok S. N. w spr. C. II 190/34).

Wychodząc z tych założeń, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie powzięła wraz z Zakładem Architektury Politechniki Warszawskiej inicjatywę zorganizowania pierwszej w Polsce wystawy wewnątrz sklepowego.

## Z Chrześcijańskiego Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych

W dniu 4 b. m. w siedzibie S. K. P. odbyło się posiedzenie Zarządu Zrzeszenia Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców podróżyjących, na którym postanowiono zorganizować w dniu 28 b. m. zebranie informacyjne wszystkich przedstawicieli chrześcijańskich w Warszawie, w celu zmobilizowania w szeregach organizacyjnych, niezrzeszonych dotąd chrześcijańskich przedstawicieli handlowych.

Podkreślić należy, że Warszawskie Zrzeszenie Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących, należy do istniejącej od 1932 r. i mającej swą siedzibę w Poznaniu, Rady Zrzeszeń Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych R. P. Rada zrzesza 12 organizacji terytorialnych chrześcijańskich przedstawicieli handlowych z terenu całego państwa.

**HERBATA „Z KOPERNIKIEM”**  
Warszawskie Tow. Handlu Herbatą  
**A. DŁUGOŃSKI, W. WRZEŚNIEWSKI S. A.**  
Warszawa, Al. Jerozolimskie 119  
Jest najlepszym źródłem zakupów herbaty, kawy, kakao

## Przestrzeganie terminów zapotrzebowań Na kontyngenty przywozowe

Często zdarzają się wypadki, że za zapotrzebowanie na kontyngenty przywozowe jest znacznie większe, niż przydział tych kontyngentów. Najczęściej jest to skutkiem opóźnienia się kupiectwa z zapotrzebowaniami. Terminy zapotrzebowań są nieprzekraczalne, gdy po terminie wpływa zapotrzebowanie nie ma często możliwości uczynić mu zadość, bo przy-

dział został już wyznaczony. W rezultacie kupiec nie może uzyskać dla siebie przydziału i ponosi przy tym dotkliwe straty.

Izby Przem. - Handlowe zwracają uwagę, że we własnym interesie kupiectwa leży baczne przestrzeganie terminów zgłaszania zapotrzebowań na przydziały w kontyngentach przywozowych.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

### ZEBRANIE ZARZĄDU S. K. P.

Pod przewodnictwem prezesa H. Bruna odbyło się zebranie Zarządu S. K. P.

Porządek dzienny zebrania objął m. in. omówienie programu tegorocznych uroczystości „Dnia Kupca Polskiego”, zagadnienie godzin handlu o raz szereg aktualnych spraw bieżących.

### Z RADY K. K. K.

W dniu 21 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady K. K. K., na którym załatwiono szereg spraw bieżących m. in. postanowiono wydać obszerny skrowidz pism chrześcijańskich z terenu Krakowa.

### ZJAZD RESTAURATORÓW

W dniu 25 ub. m. odbył się z in-

icjatywy Sekcji Restauratorów Chrześcijańskich przy K. K. K. w Krakowie wojewódzki zjazd restauratorów. Przewodniczył prezes sekcji p. Między. Na zjazd przybył z ramienia centrali w Warszawie p. dyr. B. Bożym.

### ZE ZRZESZENIA KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 5 b. m. odbyło się w Poznaniu plenarne zebranie Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstaw. Handl. R. P.

W dniu 29 ub. m. odbyło się zebranie miesięczne Chrz. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handl. w Toruniu pod przewodnictwem p. L. Błachowskiego, na którym omawiano szereg spraw bieżących.

## „Stragan i Sklepić” przeniesiono do Warszawy

Wychodząc od czerwca ub. r. w Wilnie pismo tygodniowe „Stragan” przeniesione zostało do Warszawy i wydawane jest obecnie pod nazwą „Stragan i Sklepić”, któremu udzieliło opieki i protektoratu Stowarzyszenie Kupców Polskich.

„Stragan i Sklepić” jest redagowany w taki sposób, że zarówno straganiarz, jak i drobnny kupiec polski znaleźć w nim może wiele ciekawych dla siebie wiadomości. M. in. na specjalne podkreślenie zasługuje prowadzona przez „Stragan i Sklepić” akcja szkoleniowa w bardzo zażydzonej dotychczas dziedzinie skupu-zbiórki surowców odpadkowych.

Z ostatniego numeru wynika, że Związek Drobnego Kupiectwa

Chrześcijańskiego „W jednoci siła” również wykorzystywać będzie dla swej akcji łamy „Straganu i Sklepić”.

Reasumując, należy życzyć, aby „Stragan i Sklepić”, jako pismo, ściśle współpracujące z organizacjami kupiectwa chrześcijańskiego, pomyślnie się rozwijało, spełniając nadal swą pożyteczną rolę. Redakcja i Administracja „Straganu i Sklepić” znajduje się w Warszawie, przy ul. Zielnej 50.

## Targi nasienne w Warszawie

Doroczne ogólnopolskie targi nasienne w Warszawie odbędą się w dniach 24, 25 i 26 b. m. Przedmiotem targów będą nasiona wyłącznie produkcji krajowej, a mianowicie: nasiona roślin zbożowych, okopowych, pastewnych, warzywnych, kwiatowych, leczniczych, przemysłowych, nasion drzew i krzewów owocowych, leśnych i ozdobnych, także sadzenia ziemniaczane oraz produkty i wyroby ściśle związane z nasieniem.

## Przeczytajcie to głośno dzieciom!

W niedzielę w Teatrze Wielkim o godz. 12-ej i 4-ej pp. ulubiony nasz teatr ORTYMA wystawia najpiękniejszą bajkę świata „KOPCIUSZEK”. Zobaczyćcie niebawem ciekawą przygodę biednej dziewczynki, zjawienie się dobrej wróżki w otoczeniu orszaku krasnoludków, bawie się będziecie razem z dworem królewskim.

Ala na tę ucztę wesołości mogą pójść tylko te dzieci, które przez cały tydzień będą się dobrze sprawać, nie hałasować w domu, zjadać cały obiad, nie będą przeszkadzały tatusiowi, czy mamusi. Więc moi mili od was samych zależy czy pójdziecie w niedzielę o 12 lub 4 pp. do teatru na „KOPCIUSZKA”. Myślimy jednak, że spełnicie nasze warunki i zobaczycie się na tej cudnej bajce. Zatem do zobaczenia w niedzielę.

DOROTHY BLACK

31)

## PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Cheiała, żeby pułkownik przeszedł jak najprędzej, zabrał to i pozwolił jej iść tańczyć. Może Simon już jej tam szuka. Nie mogła złapać tehu. Ręce zziębły...

Zapukano lekko.

Sue stała koło toalety z rękami w tyle.

— Proszę — odpowiedziała cicho.

Drzwi otworzyły się. Weszli: Simon, intendent i jeden z wywiadowców okrętowych. Sue widywała go na pokładach. O jego roli wiedziała od Simona.

Simon zamknął drzwi prędko i ostrożnie i dał znak towarzyszem, żeby się schowali w umywalni, poczem zaciągnął za nimi firankę. Miał twarz zupełnie szarą, policzki zapadnięte. Wyglądał

tak, jakby się nagle zestarzał. Przekręciwszy klucz w zamku, zwrócił się do Sue. Jego oczy, zawsze roześmiane i pełne blasku, były w tej chwili martwe, małow, okropnie zmęczone.

— Darujesz — powiedział łagodnie.

Nim Sue spostrzegła, co się dzieje, miała usta przewiązane chustką i ręce skrepowane z tyłu. Zaczęła się dusić i bełkotać.

— Simon... — chciała powiedzieć — Simon...

Przeżyła chwilę okropnego przerażenia. Kola na się pod nią ugęty. Złękła się, że upadnie. Zmartwiała mózg szukał wyjaśnienia tego, co się działo, przebiegał na oślep wśród zamętu straszliwych możliwości.

— Nie zrobimy ci nic złego — powiedział spokojnie Simon — Proszę się nie szamotać.

Zapadło milczenie. Słychać było plusk morza, obijającego się o burłę. Stłumiona oddaleniem, muzyka grała taneczną melodię:

Rozmówny się...

Nim przyjdzie

Chwila pożegnania...

— Simon — siłła się powiedzieć. Simon!...

O! gdyby odwiązał tę chusteczkę i pozwolił

się wytłumaczyć. Gdyby chciał słuchać jedną minutę...

Nasłuchiwał, ale czego innego. Ktoś chrobał ostrożnie klamką. Simon stojąc w kącie za ich osłoną, otworzył powoli. Wszedł pułkownik Kenton.

Stanął jak wryty patrząc na Sue. Nagle odwrócił się i szybkim ruchem sięgnął do kieszeni.

— Gra skończona — mruknął Simon.

Pułkownik wydobyl mały rewolwer, lecz nim zdążył strzelić, sierżant i intendent zaskoczyli go od tyłu. Chwilę zmagali się w milczeniu. W ciszy dzwonki okrętowe wydzwoniły pięć uderzeń. Pułkownik wykręcił się do Sue i z ust jego posypały się gwałtowne przekleństwa.

— Uważajcie — rzekł Simon. — Dziewczyna mdleje.

Sue wyłoniła się powoli z toni cichych mroków. W pierwszej chwili zdziwiła się, że jest w kaju. Nie miała już knebla na ustach, a i ręce były wolne. Leżała na łóżku, na którego skraju siedział Simon, tak blisko, że mogłaby łatwo posunąć się i ukryć twarz na jego ramieniu.